

KRP I - ŚRÓDMIEŚCIE

<http://srodmiescie.policja.waw.pl/rs/aktualnosci/105425,Zona-ukryla-go-przed-policjantami-w-szafie-z-ubraniami.html>
2021-10-22, 00:06

ŻONA UKRYŁA GO PRZED POLICJANTAMI W SZAFIE Z UBRANIAMI

Data publikacji 08.09.2021

Śródmiejscy kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzanego o oszustwo. 69-latek, działając wspólnie i w porozumieniu z inną zatrzymaną już osobą, posługując się sfałszowanymi dokumentami, próbował sprzedać nienależące do niego mieszkanie. Mężczyzna tuż przed zatrzymaniem odebrał od swojego współnika 20 000 złotych, które ten tytułem zadatku na poczet przyszłej umowy kupna-sprzedaży lokalu pobrał od pokrzywdzonych. Obaj zatrzymani na wniosek prokuratury zostali już tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.



Zabezpieczone przez policjantów telefony, dokumenty i inne przedmioty



Mężczyzna podejrzan o współudział w oszustwie

O tej sprawie pisaliśmy już 23 lipca tego roku. Wtedy to policjanci ze śródmiejskiego wydziału operacyjno-rozpoznawczego zatrzymali 44-latkę podejrzanego o oszustwo przy próbie sprzedaży mieszkania swojej matki. Podczas zatrzymania okazało się, że mężczyzna od ponad roku figuruje, jako osoba zmarła. Już wtedy było wiadomo, że 44-latek nie działał sam, i że mózgiem tej przestępczej działalności jest ktoś inny.

Śródmiejscy kryminalni bardzo szybko ustalili, kim jest druga z poszukiwanych przez nich osób. Pomogły im w tym wielodniowe, wnikliwe analizy nagrań z kamer monitoringów oraz skuteczna praca operacyjna. 69-latek zaczął się ukrywać zaraz po tym, jak dowiedział się o zatrzymaniu i aresztowaniu swojego kompana. Wyłączył wszystkie używane wcześniej przez siebie telefony, zerwał wszelkie kontakty towarzyskie i wyjechał ze stolicy. Nie przeszkodziło to jednak policjantom w jego „namierzeniu”.

Mężczyzna po pewnym czasie wrócił sądząc, że jest już bezpieczny. Został zatrzymany w jednym z mieszkań na warszawskiej Białolece. Żona ukryła go w swojej garderobie, w szafie z ubraniami. W mieszkaniu kobiety policjanci zabezpieczyli należące do 69-latka telefony, laptop i odzież, w której nagrały go kamery w barze, kiedy wspólnik zaraz po popełnionym przestępstwie przekazywał mu pieniądze pochodzące z zadatku za mieszkanie.

Wiadomo już, że mężczyzna ma już na swoim koncie wiele innych przestępstw przeciwko mieniu, takie jak wyłudzenia dotacji unijnych, czy też przywłaszczenia samochodów i sprzętu budowlanego. W sprawie, w której usłyszał zarzuty w rozmowach telefonicznych z pokrzywdzonymi podawał się za adwokata i umawiał ich na spotkania ze swoim wspólnikiem.

Decyzją sądu na wniosek śledczych 69-latek, podobnie jak zatrzymany wcześniej jego kompan, został już tymczasowo aresztowany. Za oszustwo grozi mu teraz do 8 lat pozbawienia wolności.

podinsp. Robert Szumiata/ea